



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 4 (1752), 10 stycznia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Anna Maria Dwyer • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal

Justyna Szczudlik • Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Izrael w polityce Chin: innowacje i znaczenie strategiczne

Marcin Przychodniak

Rośnie znaczenie Izraela w polityce zagranicznej Chin, zwłaszcza jako źródła nowoczesnych technologii w IT czy lokalizacji inwestycji infrastrukturalnych. Współpraca gospodarcza i dialog polityczny ChRL z Izraelem są również motywowane zabezpieczeniem chińskich projektów inwestycyjnych w Egipcie czy Iraku. Zaangażowanie Chin w tym regionie może się przełożyć na mniejszą ich aktywność na europejskim odcinku Pasa i Szlaku. Możliwe jest także zwiększenie obecności wojskowej ChRL na Bliskim Wschodzie, co stanowiłoby wyzwanie dla NATO.

[Izrael i Chiny wznowiły stosunki dyplomatyczne w 1992 r. i od tego czasu skupiały się głównie na współpracy gospodarczej.](#) Ostatnio zintensyfikowały kontakty polityczne. Izraelski premier Benjamin Netanjahu był w Chinach w marcu 2017 r. W październiku 2018 r. wizytę w Izraelu złożył wiceprzewodniczący ChRL Wang Qishan. Dialogowi sprzyja postrzeganie Izraela w ChRL jako kraju „zachodniego”, który unika jednak krytykowania państwa chińskiego, np. z uwagi na naruszenia praw człowieka. Na izraelskie podejście do Chin wpływa pamięć o Żydach ocalonych w Szanghaju w trakcie II wojny światowej.

Po pierwsze: innowacje. Izrael to dla Chin kluczowy partner w sektorze nowoczesnych technologii. Władze ChRL liczą, że współpraca w tej branży pomoże ograniczyć [problemy związane ze sporem handlowym z USA czy ostrożniejszym podejściem UE do chińskich inwestycji.](#) Współpracy sprzyja pozycja Izraela jako ośrodka naukowego i lidera branży start-upów. W chińskiej nomenklaturze kooperację obu państw określa się od marca 2017 r. mianem wszechstronnego partnerstwa ds. innowacji. Koordynuje ją powołany w 2014 r. wspólny komitet na rzecz współpracy dotyczącej innowacji, którego ostatnie, czwarte posiedzenie – pod przewodnictwem Netanjahu i Wang – odbyło się w październiku 2018 r.

ChRL inwestuje m.in. w izraelskie start-upy. W latach 2015–2017 wydała ok. 600 mln dol. na ten cel, co stanowiło 12% inwestycji chińskich w tym sektorze. Były to m.in. firmy zajmujące się rozwojem sztucznej inteligencji czy analizą wideo. W 2018 r. stworzenie funduszy zorientowanych na inwestycje w Izraelu zapowiedziały m.in. Alibaba (20 mln dol.), Xiamen Comfort Science (10 mln dol.) oraz Ogawa (10 mln dol.). Założyciel Alibaby Ma Jun odwiedził w maju 2018 r. Izrael, a jego koncern kupił m.in. firmę Nexar (autonomiczne samochody) i SQream (gromadzenie i analiza danych – *big data*). Centrum badawczo-rozwojowe ma w Izraelu Huawei, a od 2016 r. jest właścicielem m.in. dwóch spółek: z branży sieciowej (Toga Networks) oraz cyberbezpieczeństwa (HexaTier). Chińska TCL – po fiasku przejścia w USA firmy Novatel – podjęła współpracę z izraelskim Freshub. W 2018 r. powstała również chińsko-izraelska platforma handlu prawami własności intelektualnych, w ramach której m.in. sprzedano już cztery patenty należące do Uniwersytetu w Tel-Awiiwie.

Po drugie: handel i infrastruktura. Wymiana handlowa między Chinami a Izraelem wzrosła między 1992 a 2017 r. z 50 mln do ponad 13 mld dol. Intensyfikacji współpracy służyć ma zawarcie umowy o wolnym handlu. Trwa obecnie czwarta runda negocjacji, a strona izraelska deklaruje gotowość do finalizacji porozumienia w 2019 r.

Chińskie podmioty angażują się w projekty infrastrukturalne. Władze ChRL wpisują je w morską część Pasa i Szlaku (BRI). Delegacja państwa żydowskiego (na czele z Cachim Hanegbim, ministrem komunikacji i współpracy regionalnej) wzięła m.in. udział w forum BRI w maju 2017 r. w Pekinie. Izrael jest również członkiem założycielem Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, pomimo negatywnego stanowiska USA.

W 2017 r. chińskie przedsiębiorstwa zainwestowały w Izraelu ponad 6,5 mld dol. W 2018 r. Shanghai International Port Group przejęła na 25 lat zarządzanie częścią zmodernizowanego przez siebie portu w Hajfie. China International Harbour Company remontuje port w Aszdodzie, a kolejna spółka jest częścią konsorcjum konstruującego kolejkę miejską w izraelskiej stolicy. Inwestorzy z ChRL będą także najprawdopodobniej budować szybką kolej między Tel-Awiewem a Ejlatem (m.in. przez Aszdod). W ocenie władz chińskich rozbudowa infrastruktury stworzyłaby alternatywę dla Kanału Sueskiego. W razie destabilizacji w Egipcie czy zbyt wysokich kosztów umożliwiłoby to skorzystanie z portu w Ejlacie i transport kolejną do Hajfy czy Aszdodu.

Waga Izraela w polityce chińskiej jest coraz większa m.in. ze względu na zaawansowanie projektów BRI. Przy obecnych kłopotach z finansowaniem Pasa i Szlaku, a także konieczności subsydiowania przez ChRL połączeń kolejowych do UE, może się okazać, że transport drogą południową będzie bardziej opłacalny. Tym samym zyski dla Unii Europejskiej związane z logistyką dostaw chińskich towarów i rozwojem *connectivity* mogłyby ulec zmniejszeniu.

Znaczenie Izraela w bliskowschodniej polityce ChRL. [Dla ChRL Izrael to także ważny partner polityczny.](#) Nadrzędnym celem jest stabilizacja sytuacji regionalnej, co zabezpieczy chińskie plany inwestycyjne. Waga tej współpracy wzrasta wraz z niespójną polityką bliskowschodnią administracji Donalda Trumpa. W tym kontekście należy też oceniać przejęcie portu w Hajfie przez spółkę z ChRL i zwiększenie możliwości obserwacji przez Chiny aktywności amerykańskiej floty, która z tego portu korzystała. Warto podkreślić, że w ocenie izraelskich badaczy procedura przetargowa nie była przejrzysta. O znaczeniu Izraela świadczą nie tylko inwestycje, lecz także polityczne gesty. Przykładowo pomimo braku układu o ekstradycji Chiny wydały Izraelowi ściganego w państwie żydowskim członka jednej z grup przestępczych.

W ramach zaangażowania na Bliskim Wschodzie Chiny konsultują wiele spraw z Izraelem. W 2018 r. państwo żydowskie odwiedzili specjaliści chińscy wystawnicy: ds. Bliskiego Wschodu – Gong Xiaosheng (listopad), oraz ds. kwestii syryjskiej – Xie Xiaoyan (sierpień). Ze stabilizacją sytuacji w Syrii Chiny wiążą nadzieje na udział w procesie odbudowy kraju, a z Izraelem łączy je również dążenie do zneutralizowania radykalnych sił islamistycznych (np. ISIS). Ich ewentualne odrodzenie dodatkowo zdestabilizowałoby sytuację w chińskim Sinciangu. Już w latach 2012–2016 Chiny konsultowały z Izraelem (jednak bez efektu) sposoby redukcji ekstremizmu wśród muzułmanów, które mogłyby zostać zastosowane wobec Ujgurów.

Wnioski i perspektywy. Pomimo wspólnoty interesów w Izraelu wyczuwalne jest wahanie co do pogłębiania współpracy z Chinami. Jest to związane z dostępem firm chińskich do infrastruktury krytycznej czy technologii podwójnego zastosowania. Nie bez wpływu są również amerykańskie naciski (jako gwaranta bezpieczeństwa Izraela) na zmniejszenie kooperacji z ChRL. 7 stycznia John Bolton, doradca Trumpa ds. bezpieczeństwa narodowego, miał otwarcie żądać od Izraela ograniczenia współpracy dotyczącej m.in. 5G i koncernu Huawei. W Narodowej Radzie Bezpieczeństwa Izraela powstaje projekt ustawy powołującej rządowy komitet ds. oceny zagranicznych inwestycji. Na początku 2019 r. ma on być procedowany w Knesecie, choć mogą temu przeszkodzić kwietniowe wybory parlamentarne. ChRL, choć podtrzymuje deklaracje propalestyńskie czy wsparcie dla utrzymania w mocy porozumienia atomowego z Iranem, nie podkreśla tych tematów w kontaktach z państwem żydowskim.

Wyzwaniem strategicznym dla USA, UE czy NATO byłoby zwiększenie obecności militarnej Chin na Bliskim Wschodzie. Kontrowersyjny zarząd nad portem w Hajfie, a także ewentualne wycofanie wojsk USA z Syrii takie zaangażowanie ChRL uprawdopodobniają, tym bardziej że np. wsparcie Assada jest również w interesie państwa żydowskiego. Najprawdopodobniej obecność ta byłaby ukierunkowana głównie na ochronę inwestycji w Egipcie, Syrii czy Iraku lub na zabezpieczenie trasy BRI. Taka forma chińskiej obecności wojskowej stabilizowałaby sytuację w regionie, co leży w interesie UE jako czynnik ograniczający migracje. Trudno jednak dzisiaj dokładnie ocenić skutek dla interesów USA czy UE na Bliskim Wschodzie. Pojawienie się chińskich sił zbrojnych oznacza także większe zainteresowanie regionem ze strony USA (i Rosji), co zdjęłoby część presji z Unii Europejskiej (a także wschodniej flanki NATO). Z jednej strony Chiny są zainteresowane wsparciem reżimu Assada w Syrii, ale z drugiej pomogłyby też w walce z terroryzmem.

Swoją status kluczowego partnera Chin w dziedzinie wysokich technologii Izrael zawdzięcza nie tylko prężnej branży start-upów, ale też umiejętnej promocji. Polska mogłaby skorzystać z tych doświadczeń. Warto rozważyć np. prezentowanie w ChRL wysokiego poziomu polskich nauk technicznych, co mogłoby pomóc w przyciąganiu inwestycji czy zwiększeniu liczby studentów z Chin na uczelniach wyższych.